



Biuro Ministra

Wydział Skarg, Wniosków i Petycji

BMS-052-7-172/2018

Warszawa, dnia 4 lipca 2018 r.

Ministerstwo Środowiska

Wydział Skarg, Wniosków i Petycji Biura Ministra w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji w załączeniu przekazuje, zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. *o petycjach* (Dz. U. z 2018 r. poz. 870), przestaną drogą elektroniczną, petycję m. in. w sprawie zmiany przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. *o ochronie zwierząt* (Dz. U. z 2017 r. poz. 1840, z późn. zm.) dotyczących postępowania z psami ras uznawanych za agresywne, z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi zainteresowanemu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w zakresie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 kwietnia 2003 r. *w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne* (Dz. U. Nr 77, poz. 687), odpowiedzi udzieli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

zał.:

1.

Z poważaniem

Do wiadomości:

Administratorem danych osobowych jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA). MSWiA wyznaczył Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Adres mailowy: iod@mswia.gov.pl. Pani/Pana dane osobowe będą wykorzystywane w celu rozpatrzenia wniesionej/go przez Panią/Pana skargi/wniosku/petycji. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane na podstawie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego/ustawy o petycjach. Pani/Pana dane osobowe: będą udostępnione wyłącznie podmiotom upoważnionym na podstawie przepisów prawa oraz nie będą wykorzystywane w celu profilowania. MSWiA nie zamierza przekazywać Pani/Pana danych osobowych do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez czas realizacji sprawy, a następnie archiwizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Przysługuje Pani/Panu prawo dostępu do treści danych oraz ich sprostowania. Przysługuje także Pani/Panu prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego tj.: Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie Pani/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, gdyż wynika z przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego/ustawy o petycjach i jest niezbędne do rozpatrzenia wniesionej/go przez Panią/Pana skargi/wniosku/petycji.

Zawada, dnia: 02-07-2018

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji
ul. Stefana Batorego 5
02-591 Warszawa

PETYCJA

DOTYCZY: Wpisanie psów rasy American Staffordshire Terrier (Amstaff) na listę psów niebezpiecznych.

Szanowny Panie Ministrze,

w obliczu ostatniej tragedii pogryzienia małych dzieci przez psa rasy amstaff oraz z racji na niestety ciągle powtarzające się ataki tych psów na ludzi w całej Polsce, w tym niestety na dzieci (przedruki z gazet w załączniku), zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości wpisania psów rasy amstaff na listę psów niebezpiecznych.

Pragnę nadmienić, iż jest to pies bardzo mocny, umięśniony, odważny i agresywny - ma on skłonność do bójek ze względu na pierwotne przeznaczenie, którym były walki z bykami, co niestety wykorzystują środowiska przestępcze – sam kiedyś pracowałem na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym i wiem, jak wygląda człowiek pogryziony przez tak mocnego psa.

Pozwolę dodać, iż w prawie wszystkich krajach europejskich amstaff w świetle przepisów uważany jest za psa groźnego, natomiast niektóre kraje wprowadziły całkowity zakaz ich hodowli i/lub posiadania, jak np. Norwegia, Dania.

Wwożenie amstafa do Wielkiej Brytanii czy Niemiec również jest zakazane: policja w tych krajach ma prawo uśpić niebezpiecznego czworonoga na miejscu.

Niestety w Polsce są dopuszczone do hodowli rasy psów, które gdzie indziej są zakazane. W wielu krajach dąży się do tak zwanego wygaszenia rasy amstaff. Psy są przymusowo sterylizowane. Nie wolno też ich przywozić z zagranicy.

Proszę również o rozważenie możliwości wprowadzenia przepisów stanowiących o obligatoryjnym chipowaniu wszystkich psów „niebezpiecznych”, wyprowadzaniu ich tylko i wyłącznie z kagańcem i na smyczy przez osoby pełnoletnie, coroczne składanie deklaracji np. do Urzędu Miasta/Gminy o posiadaniu ogrodzenia, które uniemożliwia niekontrolowane wydostanie się pasa poza nie, co mogłaby kontrolować np. Policja, raz wprowadzeniu surowych kar finansowych za niespełnianie ww. kryteriów.

<https://wiadomosci.wp.pl/amstaff-pogryzl-dwoje-dzieci-pod-mlawa-prokuratura-prowadzi-sledztwo-zaskakujace-slowa-poprzedniej-wlascicielki-6268000693798529a>

Amstaff pogryzł dwoje dzieci pod Mławą. Prokuratura prowadzi śledztwo, zaskakujące słowa poprzedniej właścicielki

Amstaff dotkliwie pogryzł dwójkę małych dzieci pod Mławą na Mazowszu. Ośmiomiesięczna dziewczynka jest w stanie ciężkim. Dzieci przebywają w Centrum Zdrowia Dziecka. Okazało się, że poprzednia właścicielka przekazała psa zupełnie innej osobie.

Ośmiomiesięczna dziewczynka i trzyletni chłopiec z miejscowości Łomia w pobliżu Mławy na Mazowszu nadal przebywają w szpitalu. Wiadomo, że dziewczynka jest w stanie zagrażającym życiu, chłopiec jest w lepszym stanie.

- W środowy wieczór cała rodzina była przed domem. Trzylatek bawił się w ogrodzie, kiedy w pewnym momencie rzucił się na niego amstaff.

- Zauważył to ojciec i natychmiast ruszył na pomoc. Wtedy pies puścił chłopczyka, ale zaatakował z kolei małą dziewczynkę, którą na ręce trzymała matka - wyjaśniała podinsp. Katarzyna Kucharska, rzecznik prasowy mazowieckiej policji. (....)



<http://www.gazetawroclawska.pl/wiadomosci/a/amstaff-pogryzl-25letnia-dziewczynke-wlasciciel-skazany,12238402/>

Dramat wydarzył się dwa lata temu. Spuszczony ze smyczy amstaff rzucił się na Milenkę.

Wyrwał ją matce, chwytając zębami za udo. Rzucił dzieckiem o ziemię i trzymał w pysku. Wystarczyło, żeby chwycił zębami kawałek dalej i przegryzłby tętnicę udową. Dziewczynka mogła zginąć. Dziecko jest oszpecone do końca życia. Poddano je operacji i terapii psychologicznej. Uraz w psychice, jak i obrażenia, mogą pozostać do końca życia.

.....

<http://warszawa.naszemiasto.pl/artukul/amstaff-pogryzl-10-miesieczne-dziecko,3201383.art,t,id,tm.html>

Amstaff pogryzł 10-miesięczne dziecko

Do tragicznego zdarzenia doszło w poniedziałek rano w jednym z mieszkań na Pradze Północ. 10-miesięczny chłopczyk znajdował się pod opieką dziadka. - O godz. 9.30 dostaliśmy zgłoszenie na [numer alarmowy 112](#), dyspozytor wysłał na miejsce pogotowie i policję - relacjonuje Edyta Adamus z biura prasowego Komendy Stołecznej Policji.

Najprawdopodobniej pies zaatakował "w obronie" właściciela. - Niemowlę raczkowało po podłodze, a opiekun odpoczywał na kanapie. Pies zaatakował, gdy dziecko zbliżyło się do dziadka - mówi Edyta Adamus.

Niemowlę zostało zabrane do szpitala przy Niekłańskiej. - Taki pies ma bardzo mocny uścisk, przez co dziecko ma poważne obrażenia zewnętrzne, szczególnie na twarzy, policzku, i uchu. Trzeba zrobić też tomografię, by sprawdzić, czy chłopiec nie doznał urazów wewnętrznych - mówi Marek Niemirski, rzecznik pogotowia.